

1. Strona związana zapisem, jej zdaniem, nieważnym, może (...) wnieść spór przed sąd państwowy, który sprawą ważności zapisu zajmuje się tylko w tym razie, gdy strona druga przed wdaniem się w spór zarzuci, że sprawa należy do sądu polubownego, inaczej bowiem zapis nawet ważny traci moc (art. 235 k.p.c.).

2. Sędziego polubownego wolno wyłączyć z tych samych przyczyn co sędziego państwowego, ten zaś jest wyłączony, gdy między nim a stroną zachodzi stosunek osobisty, mogący wywołać uzasadnioną wątpliwość w bezstronność sędziego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

z dnia 24 maja 1938 r.

C II 2690/37

Skład orzekający:

SSN M. Wawrzkowicz.(przewodniczący)

SSN Z. Bańkowski

SSN St. Staszewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie Stanisława F. przeciwko Towarzystwu Szkoły Handlowej w K. o 972 zł, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Kołomyi z dn. 1 lipca 1937 r.,

zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odrzucił zarzut pozwanego, iż sprawa należy do sądu polubownego.

Uzasadnienie:

Powód był nauczycielem, zatrudnionym w pozwanym Towarzystwie Szkoły Handlowej do dn. 16 grudnia 1936 r., a w pozwie wniesionym do Sądu Grodzkiego w Kołomyi dochodzi roszczeń z tytułu rozwiązania tego stosunku.

Pozwany zarzucił, że w myśl umowy stron sprawa należy do sądu polubownego, powód zaś twierdzi, że zapis na sąd polubowny jest nieważny.

W ustawie nie ma wymogu, by strona, pozywająca przed sąd państwowy, miała najprzód wystarać się o sądowe uznanie nieważności zapisu na sąd polubowny. Postanowienie art. 479 § 2 k.p.c. że nie można żądać wyroku sądu państwowego, póki wiąże zapis na sąd polubowny, odnosi się do zapisów ważnych, nie zaś nieważnych. Także orzeczenia sądów państwowych o wygaśnięciu zapisu (art. 491 § 2 k.p.c.) odnoszą się do zapisów ważnych, jakie z czasem utraciły moc, nie zaś do zapisów, nieważnych od początku. Postanowienia art. 503 k.p.c. dotyczą uchylecia wyroku sądu polubownego, nie zaś zapisu na sąd polubowny.

Strona związana zapisem, jej zdaniem, nieważnym, może więc wnieść spór przed sąd państwowy, który sprawą ważności zapisu zajmuje się tylko w tym razie, gdy strona druga przed wdaniem się w spór zarzuci, że sprawa należy do sądu polubownego, inaczej bowiem zapis nawet ważny traci moc (art. 235 k.p.c.).

Rzecz Sądu jest więc orzec w tym sporze o ważności zapisu.

Sędziego polubownego wolno wyłączyć z tych samych przyczyn co sędziego państwowego, ten zaś jest wyłączony, gdy między nim a stroną zachodzi stosunek osobisty, mogący wywołać uzasadnioną wątpliwość w bezstronność sędziego.

Zapis w tej sprawie stanowi, że w skład sądu polubownego wejdą dwaj członkowie wydziału pozwanego Towarzystwa i dwaj nauczyciele, zajęci w szkole pozwanego, przedstawieni przez powoda, którzy razem wybiorą superarbitra z poza grona.

Szczegół ten uzasadnia podstawy wyłączenia z art. 55 k.p.c. co do oznaczonych w zapisie sędziów stron obu. Tak bowiem członkowie wydziału, jak i nauczyciele, pracownicy pozwanego, są doń w takim stosunku osobistym, jaki może wywołać uzasadnioną wątpliwość w ich bezstronność, jako sędziów polubownych.

Zapis zawiera więc postanowienie sprzeczne z art. 486 § 1 k.p.c. i jest nieważny (art. 486 § 2, 409 p. 5 k.p.c., por. art. 19 ust. 1 prawa o sądach pracy).

Wobec nieważności zapisu należało odrzucić zarzut, że sprawa należy do sądu polubownego.

Źródło: Zb. O. 1939 poz. 98